

# GAZETA GÓRNOŚLĄSKA

„Gazeta Górnośląska“ wychodzi co środę i sobotę.  
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych  
1 Mark; w Austrii z przesyłką 1 Zlr.; w Ameryce 1 dolar.  
Listy nadsyłać należy franco pod adresem „Redakcyi lub Ekspedycyi  
Gazety Górnośląskiej w Bytomiu (Benthen O.S.)“  
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub od zajętego  
takiegoż miejsca 15 zł.



Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też: w Wro-  
clawiu: Rudolf Mosse oraz Haasenstejn & Vogler —  
w Berlinie i Hamburgu: Rudolf Mosse — w Warszawie  
Rajchman i Frandler ulica Senatorska Nr. 22. —  
W Frankfurcie n. M.: Deube & Comp.  
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają  
niszczone.

ROK IX.

Bytom, dnia 26 sierpnia 1882.

Nr. 66.

Bytom, dnia 25 sierpnia.

Jedno z tułających niemieckich pism za-  
mieściło artykuł pod tytułem:

„O germanizacyi Górnego Szląska“,  
gdzie pisze:

„Przez ogólne zaprowadzenie nauki je-  
zyka niemieckiego, po wsiach germaniza-  
cya postępuje bardzo rześko naprzód.  
Jednakowoż wierzymy, że młodzież po  
opuszczeniu szkoły języka niemieckiego  
zapomni, jeżeli nie będzie do mówienia  
w języku niemieckim skłaniana. Uważa-  
my więc za najlepszy środek, jeżeli pa-  
nowie mający tychże w nauce, w robocie,  
a także i gospodynie mające służące,  
by na to zważały, aby z temi młodemi  
ludźmi tylko mówiono po niemiecku.  
Kupcy i prowadzący handel mogą także  
do tego (do germanizacyi) bardzo wiele  
się przyczynić, jeżeli do dzieci i mło-  
dych ludzi przychodzących do nich w  
miejsce polskiego języka, tylko po nie-  
miecku odzywać się będą.“

Jużeśmy tyle razy wspominali, że nie  
mamy uprzedzenia do żadnego obcego języka  
a więc i do niemieckiego; niech go się każ-  
dy uczy i używa o ile do tego konieczna  
potrzeba, ale nigdy z krzywdą własnego  
narodowego. Z powyższych zdań każdy  
aż nadto może się przekonać do czego dążą  
niemieckie zachcianki! —

Nie tylko w szkołach ale jak widzimy  
w prywatnem życiu, pragną zagłady tego co  
nam jest i powinno być święte i naj-  
droższe! — Dla tego więc Bracia bacność!  
Dając dziecko w naukę zastrzegać sobie, aby  
ono krzywdy w tym względzie nie miało.  
Będąc w pracy mów po polsku, za mowę nie-  
miecką nikt ci nie zapłaci, jak tylko za pracę.  
Jeżeli kupiec lub handlujący zapomni naraz  
ojczystej swój mowy, idź tam (zawsze do  
swego) gdzie o nię pamięta, a gdy tak wielu  
zrobi, to mu się i polska mowa po mału  
przypomni! — Służąca zaś niech powie, że  
jest Polką, że do szkoły się nie zgodziła,  
tylko na służbę do pracy!

Otóż więc, czego niemieckie zachcianki  
pragną, i my pragniemy tém więcej! — a  
gdzie tylko sposobność i okazja nam się na-  
darzy pokażmy czém jesteśmy! — Jesteśmy  
tęż przekonani aż nadto, nie tylko, że na tej  
drodze germanizacya postępu nie robi, ale  
przyczyni się do tem większego zamilowania  
ojczystego języka, tego daru i skarbu Bożego,  
z którego kiedyś rachunek zdawać będziemy  
musieli. I słusznie też powiedział nasz poeta:

„Miła jest obca mowa, lecz miłszą sto razy,  
Którą pierwsze na świecie mówiłem wyrazi,  
Drogą mi ona będzie, a gdy śmierć w mym progu  
Zawita — polską mową polecę się Bogu!“

Każdy bezstronny Niemiec szanujący i  
kochający swą narodowość, przyznać nam

musi, że słuszne nasze oburzenie, że zachcianki  
i rady jakie dało tułające pismo niemieckie  
nie są właściwe, a byłyby o wiele więcej na  
miejscu, gdyby ludność niemieckiej narodowo-  
ści przybywająca pomiędzy lud Polski uczyła  
się ich języka, a nie szukała tegoż zagłady!  
— To czynić jest także zniewolony każdy  
Polak będąc pomiędzy Niemcami, w stronach  
niemieckich i t. p. — Narodowość zaś Pol-  
ska bynajmniej nam nie przeszkadza, abyśmy  
byli tak samo dobrymi obywatelami jak i  
Niemcy, i w spełnianiu wiernie obowiązków.

## Rady dla ludu.

### Nauka o przyprawach pokarmów, owocach i grzybach.

Zachowanie życia i zdrowia, jest obowiązkiem  
przez religię nakazanym. Aby obowiązek ten do-  
kładnie spełnić, wiedzieć nam przedewszystkiem  
należy, co zdrowiu naszemu szkodzi, a co pomaga.

Głównemi przyprawami pokarmów jest sól i  
okrasa; bez obudwóch trudno się obejść, żadnej  
jednakże nadużywać się nie należy. Tym czasem  
popatrzmy, jak się to u was dzieje. Jest z was  
który zamożniejszy, zabije wieprzaka na okrasę,  
to już raczy się omastać od rana do wieczora i  
chce, żeby pokarmy w nię aż pływały. Dzieci  
zapatrując się na rodziców, tychże samych naby-  
wają upodobań i nałogów, to jest jeść tłusto, a  
pracować jak można najmniej. Kiedy się raz wy-  
rostka spytałem, co by też robił, gdyby był wiel-  
kim panem, odrzekł mi z całą otwartością: a cóż?  
leżałbym sobie cały dzień na ciepłym piecu i sło-  
ninę bym masłem smarował, a jadł!...

Nadużycie soli spowodować skorbut, zbytek  
zaś okrasy sprawia zgagę, niestrawność i inne  
cierpienia: szczególnie zaś stara słonina, sadło i  
masło, a nadewszystko stary olej, wzbudza je w  
wyższym nierównie stopniu; bardzo więc umiar-  
kowanie okras tych używać należy. Wyborną  
przyprawą, a zarazem bardzo zdrowym pokarmem  
jest mleko, szczególnie słodkie; z siadła bowiem  
w późnej jesieni, w zimie i z początkiem wiosny,  
za nim ciepła nastana, zbyt ciężka żołądek, mia-  
nowicie zrana i naczczo użyte, czem nabawić się  
łatwo zimnicy. Sól krowi, dopóki jest świeży,  
dobrym i lekkim jest pokarmem; lecz owczy  
świeży, a krowi stary, są lękowate i mniej stra-  
wne. Serwatka świeża służyć może za napój  
zdrowy i lekki.

Jak owoc dojrzwały i w dobrym gatunku jest  
zdrowy, tak szkodliwe są zdrowiu wszelkie owoce  
i jagody niedojrzałe. Prócz tego są jagody za-  
wierające w sobie niebezpieczną truciznę: są one  
podobne z pozoru do czarnych czereśni, borówek  
albo porzeczek; kilka takich jagód półkniętych  
śmierć dzieciom zadaje. Nie jedźcie więc żadnych  
jagód, których dobrze nie znacie, ani też dzie-  
ciom waszym rwać je pozwalajcie; ale raczej nau-  
czajcie je zawczasu rozpoznawać pożyteczne od  
szkodliwych. Największą wszakże należy wam  
zachować ostrożność przy sporządzaniu grzybów  
i bedlek, jako pokarmu powszechnie prawie uży-  
wanego, gdyż pomiędzy niemi znajduje się wiele  
takich, które ciężkie choroby, a nawet śmierć  
przynoszą. W rozróżnieniu grzybów mniej szko-  
dliwych od trujących, zachodzi wielka trudność;  
dla uniknienia atoli niebezpieczeństwa, to przy  
ich zbieraniu zachować wam trzeba ostrożności:

1) Nie zbierać grzybów z miejsc zacienio-  
nych, nieczystych, zgnilizną bądź roślinną bądź  
zwierzęcą zapełnionych; wyjątkiem od tego pra-  
widła są pieczarki, które właśnie na gnojach  
i w miejscach ciemnych najczęściej rosną.

2) Grzyby, których tkanina sucha i jędrna,  
są bezpieczniejsze od miękkich i wodnistych. Dla-  
tego kolpaki, chociaż są odmianą pieczarki,  
tylko młode są dobre; starsze zaś jako miękkie,  
pocerniałe i rozplywające się, okazały się nie-  
zdrowemi.

3) Tylko całe i świeże grzyby do użytku  
wybierać, pokruszone zaś, lub kwasem cuchnące  
odrzucać.

4) Grzyb każdy podejrzany skosztować, a  
zbyt ostry w smaku odrzucać należy.

5. Każdy grzyb większy, na drobne kawałki  
pokrajać, mniejszy chociaż wpodług przekroić, dla  
przekonania się o jego zdrowiu; zrobaczone nie są  
dobre do użycia.

6) Trzony czyli korzenie całe, jako najczę-  
ściej włókniste, niestrawne i zrobaczone, a przy-  
najmniej część ich niższą odkrawać, wyjąwszy w  
pieczarkach i grzybach prawdziwych, w których  
trzony smaczniejsze i jędrniejsze bywają, niżeli  
inne części grzyba.

7) Zbieraniem grzybów trudnić się powinny  
osoby ze szkodliwymi ich gatunkami dobrze ob-  
znajmione.

8) W ogóle dla uniknienia niebezpieczeństwa  
przy użyciu grzybów, należy je przed ugotowaniem  
dobrze nasolić, lub w wodzie octem zaprawioną  
przetrawiać, potem płyn odlać, grzyby wycisnąć  
i w wodzie zimnej przepłukać.

Szkodliwość grzybów zawisła od trzech oko-  
liczności: a) jadu właściwego; b) nieświeżości; c)  
złego przyrządzenia.

Rozmaitym co do smaku jad w grzybach  
bywa. Raz jest on ostry i szczypiący, a jako  
mniej więcej lotny, sprawia szczypanie w oczach  
i nosie. Jad ten znajduje się w mleczajach (grzy-  
bach sok mleczny wydających), oraz w surowia-  
tkach, mianowicie w tak zwanych gorzkówkach,  
jest do tego stopnia ostry, że od jego skosztowa-  
nia język pali i brzmieje jako po mocnem opa-  
rzeniu. Widoczna tedy, że grzyby podobne do-  
stawiały się do żołądka, działają sposobem trucizny  
ostrej i w przewodzie czyli w kanale pokarmo-  
wym spowodują zapalenie, objawiając się silnymi  
boleściami żywota, wzdęciem jego, wymiotami,  
krwawą biegunką, zimnymi potami, kurczami, na-  
stępnie zgorzelizną przewodu i śmiercią. W ogóle  
otrucie to, podobny co cholera obraz przedstawia.  
W innych grzybach jad obrzydliwszego jest sma-  
ku i zapachu zbutwielizny, który przy gniciu staje  
się smrodliwym jak gnijące śledzie. Jad ten nie  
posiada właściwie żadnej ostrości, ale pożute grzy-  
by pozostawiają drapanie w gardle i okliwość w  
żołądku. Jadem tym przejęte są muchary czyli  
muchomory, barwy siarczasto żółtej i zielonowa-  
tej. Grzyby te działające na podobieństwo trucizny  
odurzająco-ostrej, spowodują boleści w żołądku,  
wzdęcie brzucha, morzyisko, wymioty, biegunkę,  
kurcze, ból i rozpalenie głowy, odurzenie, mają-  
czenie, a nawet i śmierć.

(Dokończenie nastąpi.)

## Przegląd polityczny.

### NIEMCY.

— Liczba osieroconych parafii w archidye-  
cezyi gnieźnieńsko-poznańskiej wynosi obecnie 159  
z 260,000 dusz a więc przeszło jedną czwartą  
wszystkich parafii. Z tych 159 parafii mają 34

legalnie ustanowionych wikaryuszów a 125 nie ma żadnych duchownych i skazane są na pomoc księży z sąsiednich parafii.

— W archidiecezyi kolonijskiej opróżnionych jest do dziś 256 probostw i wikaryatów. „Köln. Volks Ztg.“ dodaje, że przy tak znacznej liczbie ubytku sił duchownych, dziwić się nie można, że zdziczenie się mnoży, niemoralność się wzmacnia, zbrodnie najokropniejsze są na porządku dziennym. Kiedyż uzna rząd, że temu należy zaradzić?

— W Heide (Holsztyn) otwartą została dnia 17 sierpnia pierwsza szkoła katolicka.

— Do Dreznia zwołują na 11 września między-narodowy kongres antisemitów. Pod zaproszeniem znajdujemy pomiędzy innymi nazwiska: dr. Henrici, posła węgierskiego Istoczi i pastora Stoecker.

#### KRÓLESTWO POLSKIE.

Ile Niemców jest właścicielami ziemskimi w w Królestwie Polskiem? Odpowiedź dają wiadomości statystyczne, zebrane w listach właścicieli dóbr przez Towarzystwo kredytowe ziemskie. Z list owych pokazuje się, że w gubernii kaliskiej jest właścicielami ziemskimi Niemców 81, w kieleckiej 12, lubelskiej 50, łomżyńskiej 7, piotrkowskiej 50, plockiej 58, radomskiej 8, siedleckiej 9, suwalskiej 14, warszawskiej 79, razem 368. Cyfra ta wynosząca 18 procent wszystkich dóbr ziemskich w Królestwie nie jest fałszywym alarmem!

#### GALICYA.

Z Galicyi donoszą, że w ostatnich dniach powódź wielkie zrzuciła tam szkody. Kolój Albrechta i lwowsko-czerniowiecka na kilku punktach musiały na niejakiś czas zaprzestać komunikacji.

#### ROSYA.

— Nadużycie. W jednym z zarządów okręgowych intendenty wykryto nadużycie na 200,000 rubli, które dokonane było w ten sposób, iż dostawcy zboża dla wojska, pomimo to, że mieli już sprowadzone i w części opłacone zboże, otrzymali od urzędników intendenty odroczone dostawy; tymczasem nastąpiło spodziewane podwojenie się ceny zboża wskutek nieurodzaju, i skarb musiał o 200,000 rubli więcej, niż mógł poprzednio, zapłacić.

Koloniści niemieccy w Rosyi. Ilość kolonistów Niemców, osiadłych nad Wolgą, dochodzi do 250,000. Koloniści ci byli przyzwani przez Katarzynę II jako „pionierzy cywilizacji“ i otrzymali zasilki pieniężne i różne przywileje.

Do nich z prawa własności należy obecnie około 1,500,000 dziesiątyn ziemi.

Są wielkie niemieckie kolonie, w których rozumiejących cokolwiek język rosyjski znajduje się zaledwie 5 do 6 mężczyzn, kobiety żadnej, w szkołach istniejących w każdej kolonii rosyjski język zupełnie się nie wykłada; koloniści traktują wieśniaków Rosyan pogardliwie i po grubiańsku, i w ogóle z Rosyanami utrzymują tylko urzędowe stosunki.

Przytaczając powyższe dane „Jużn. Kraj“ robi uwagę, że „pionierzy cywilizacji“ mieli dla

siebie pożytek z nadanych im praw i przywilejów, lecz Rosya ztąd żadnego nie otrzymała pożytku.

Jakież to wyborne! Kirgizi płacić muszą za to, że ich dzieci usiłują zmoskwiczyć, Niemcom zaś rząd rosyjski płaci, że pogardliwie obchodzą się z Rosyanami. Słusznie też Rosyane mówią, że w Rosyi warto być tylko Niemcem.

Z okazji koronacji, która ma się rzeczywiście odbyć w tym roku w miesiącu wrześniu w Moskwie, ma car, jak telegrafują z Moskwy do wiedeńskiej „Presse“, nadać różne godności wibitniejszym osobistościom. Minister dworu hr. Woroncowa-Daszkowa ma otrzymać tytuł książęcy. Tak samo minister spraw wewnętrznych hr. Tolstoj. Do stanu hrabiowskiego zaś mają być wyniesieni minister wojny Wannowski, prezes komitetu ministrów Reutern i prawdopodobnie minister spraw zagranicznych p. Giers.

— Z Petersburga telegrafują do „Presse“:

„Ośm siwych ogierów, które miały być zaprężone do karety koronacyjnej, padły rażone śmiertelnie w stajni. Nie ulega wątpliwości, że zostały otrute przez nihilistów“.

#### WŁOCHY.

Propaganda rozkrzewiania wiary św. wydała w tych dniach odezwę do katolików całego świata z prośbą o nadsyłanie wsparcia dla pozbawionych mienia współwyznawców w Egipcie i dla dobroczynnych i misyjnych tamże zakładów, które z powodu znanych wypadków, albo zupełnie upadły, albo dla braku funduszy nie mogą spełniać swego posłannictwa. Św. Propaganda, która z powodu chciwości i gwałtów rządu włoskiego, sama w krytycznym znajduje się potrzebie katolików egipskich i ztąd zniewoloną była udać się do miłosierdzia wiernych. Ojciec św. podpisał już składkę w sumie 3000, Propaganda 2000 lirów, żywiąc nadzieję, że szczodroliwość Głowy Kościoła znajdzie wielu naśladowców. „Osservatore Romano“ przestrzega przed pewnym Maronitą, zbierającym składki na cele katolickie w południowej Ameryce, i dodaje, że katolicy nie powinni dawać pieniędzy nikomu, któryby nie wylegitymował się pismem Propagandy św. najnowszej daty.

— Papież wydał nowy list do biskupów irlandzkich, w którym zaleca on ponownie umiarkowanie i roztropność i równocześnie wyraża nadzieję, że Irlandya odzyska spokój wewnętrzny, a Anglia wytrwa na drodze sprawiedliwości.

#### W KOREI

kraju lennym Chin, wybuchło powstanie. Król i królowa zostali zamordowani, a na misję japońską napadnięto. Japonia wysłała tam okręty wojenne.

#### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Na 4-ty peryod sądu przysięgłych, który się rozpocznie z dniem 2-go października b. r., został zamianowany na prezydenta dyrektor sądu ziemiańskiego p. Jeckel.

— Plan 157 pruskiej loteryi klasowej został

To jest historia o kulawym Grzegorzu, który na swym wózku wyruszył w świat, chcąc zwiedzić wszystkich robotników pracujących przy kolejach żelaznych, nie omijając fabryk i wszystkich miejsc zgilekowych, i wszędzie występował przeciwko gorzałce.

Ponieważ jednak kulawy Grzegorz zbyt po mału podróż swą odbywał i jeszcze długo potrwa, nim szeroki świat obędzie, i do tego czasu jeszcze wiele wódki się wypije, a z nią też wiele grzechów się popelni, dla tego jest tu o nim ta historia, aby się przedzój po świecie rozniósł — a kto ją czyta niechaj, ją dalej opowiada, ażeby wszędzie gdziekolwiek dojdzie bunt i powstanie przeciwko haniebnemu pijaństwu podniesiono. — A tak będzie kulawemu Grzegorzowi i jego synkowi można rychlej odpocząć i znaleźć spokojne zaopatrzenie w jakim domu dobroczynności, założonym dla biednych ze składek, które przez trzeźwość oszczędzone zostały.

#### KONIEC.

już ogłoszony. Ciągnięcie I-szej klasy rozpocznie się dnia 4-go października r. b.

— Zabezpieczenie przeciw trychinom. Towarzystwo zabezpieczeń bydła w Kassel otrzymało pod dniem 13 czerwca b. r. pozwolenie od rządu do przyjmowania zabezpieczeń nierogacizny przeciw trychinom i to na cały obręb pruskiej monarchii.

— W sprawie opodatkowania miast — wydał minister skarbu Scholz bardzo ważną decyzję. Do tego czasu wszystkie miasta, które zaopatrywały swych mieszkańców w wodę za pewnym wynagrodzeniem z ich strony, pociągane były do podatku procederowego, gdyż sprzedawanie wody publiczności uważane było za prowadzenie pewnego procederu. Te tylko miasta, które z sanitarnych względów jak np. Berlin zaprowadził kanalizację, wolne były od podatku procederowego. Tymczasem minister skarbu przesłał w tych dniach wszystkim rejencyom okólnik, w którym zakazuje odtąd pociągać miasta do podatku procederowego bez względu na to, czy wydatki na wodociągi miejskie pokrywane bywają z środków komunalnych czy też z opłat publiczności za sprzedaż wody.

— Przestroga dla kandydatek do stanu małżeńskiego. Najwyższy sąd Rzeszy rozstrzygnął dnia 10-go maja rb. co następuje: Jeżeli narzeczona celem zawarcia małżeństwa wręczy urzędnikowi cywilnemu świadectwo urodzenia ze zmienionym i nie zgodnym z prawdą wiekiem swoim, tedy ma się ją ukarać za fałszowanie dokumentów, nawet w tym razie, jeżeli narzeczona uczyniła to tylko z próżności kobiecąj.

— Coraz bardziej zwiększa się liczba żydów powracających z Ameryki do Rosyi. We Wrocławiu tysiąc żydów czeka na pomoc komitetów.

— Małe złote pięcio-markówki mają całkiem z obiegu być wyłączone. Zakładom państwowych banków jest nakazano, ażeby przychodzące złote 5-cio markówki zatrzymywać i na nowo w kurs ich nie puszcząć.

— Przedwczoraj w nocy próbowali złodzieje włamać się do sklepu zegarmistrza S. na ulicy Głiwickiej, lecz na powstały loskot spowodowany żelazem do łamania, przebudzili się mieszkający w tym domu, i złodziejom w zamiarach przeszkadzili.

— Od krakowskiego Tow. technicznego odbieramy z prośbą o zamieszczenie, pismo następujące:

Kraków, dnia 17 sierpnia 1882 r.

Szanowna Redakcyo!

„Komitet Zjazdu polskich techników w Krakowie podaje niniejszemu do publicznej wiadomości, że dyrekcya kolei północnej ces. Ferdynanda udzieliła uczestnikom zjazdu zniżkę w cenach jazdy o 33 1/3 pCt. Karty legitymacyjne otrzymać można: w redakcyi „Przeglądu technicznego“ w Warszawie (Senatorska 24), u Wgo p. Urbanowskiego w Poznaniu (obok centralnego dworca), albo wprost w komitecie zjazdowym, Kraków, ul. św. Krzyża

#### Domek sprzedany.

(Zdarzenie prawdziwe.)

W szkółce elementarnej jednego z małych miasteczek Polski, odznaczał się wszystkimi przymiotami pilnego ucznia, piętnasto-letni Stanisław, syn niezamożnego mieszczanina. I książdz proboszcz opiekun szkoły, i nauczyciel przedstawiali Stasia ucząc się dziatwie jako wzór do naśladowania; a gdy po dwó-letnim chodzeniu do szkoły, nauczył się już wszystkiego, czego się w niej nauczyć było można, nauczyciel wezwał ojca do siebie i oddał mu chłopaczka roztropnego, wyćwiczonego w zasadach wiary i moralności. Stasiak ucałował ręce profesora, zabrał do domu swoje książki, a gdy pomagając w gospodarce rodzicom, widział, że biedzie familii tym sposobem nic nie pomoże, począł rozmyślać, co ma z sobą zrobić; aż jakoś nagle jedną niedzielą powrócił do domu rad i wesół, a powrócił takim z plebanii, gdzie go proboszcz był zawezwał i coś długo z chłopczykiem rozmawiał.

„Moi drodzy i kochani,“ powiedział Stanisław, całując ręce rodzicom; „dola nasza biedna, i coraz to gorzej podupadamy, siostra już prawie dorasta, więc nowe przybędą kłopoty; a ja taki

#### Kulawy Grzegorz.

Obrazek dla ludu naszego.

(Dokończenie.)

Gdy kaleka skończył, odezwał się dzwonek, dający znak, że się czas południowy skończył. Robotnicy powstając zwolna i wyciągając się, chwyтали za narzędzia. Ci co w rowie leżeli, poszli pierwsi, ani się obęjrżeli na kalekę. Kilku jednak pozostało chwilę około niego, a jeden z nich podając mu rękę, rzekł: „Bywaj zdrów starcze, dalby Bóg, żeby się ziściło coś powiedział!“ To samo uczynili i drudzy i poszli do pracy. Na ostatku przystąpił Goliasz, i podając prawicę kalece, wyjął z za pazuchy flaszkę wypróżnioną a uderzywszy nią z całej siły o kamień, iż się na tysiąc skorup rozleciała, dodał: „wywołałeś nas do powstania, którem inne powstanie przytłumione zostało!“ i to mówiąc poszedł za drugimi. — „To dobrze,“ szepnęła wybladła postać idąca za nim, „bo co Goliasz raz postanowi, od tego już też nie odstąpi!“ — Kaleka zaś, postawszy chwilę, przypatrując się, jak robotnicy imają się pracy, potem oparł się o kule i powłókł się drogą dalej.

12. — O zniżeniach cen jazdy przez inne dyrekcje kolejowe nie omieszkamy w swoim czasie donieść.

Z należnym szacunkiem  
W imieniu komitetu zjazdowego i zarządu krajowego Tow. technicznego

Sekretarz: Przewodniczący:  
M. Dąbrowski, Dr. Brzeziński,  
ul. św. Krzyża 13. ul. Krupnicza 16.

† Laurahuta. Na początku zeszłego tygodnia wydarzył się pierwszy nieszczęśliwy wypadek na szybie „Richtera“, który już od trzech lat budują. Pewien cieśla zajęty także robotą w szybie, spadł z rusztowania na spód szybu, a lecąc głową na dół, odniósł więc wielkie skaleczenie czaszki, oraz inne pokaleczenia, tak, że wskutek tego po dwóch godzinach po wydobyciu go z szybu, ducha wyzionął. W środę rano odbył się pogrzeb zwyczajem górniczym w Michałkowicach. Gdy pochód pogrzebowy ruszył z miejsca, wystrzelono po trzy kroć ze szybu.

¿? Stare Dubieńsko, dnia 22-go sierpnia. W dniu 19-go b. m. pracował gospodarz Brylka na swym polu, które położone jest niedaleko kwitnącego wrzosu; gdy w tem naraz napadło go niezliczone mnóstwo pszczoł. Natychmiast gospodarz zostawił plug i konia na miejscu, ażeby się ucieczką ratować przed wściekłymi napastnikami, lecz pomimo tego został ciężko od pszczoł pożądlony, tak, że go musiano oddać do klasztoru braci miłosiernych do Pilchowic. Zajadły rój uderzył potem na pozostawionego konia, którego porządnie obiadły i tak go pożałdliły, że wskutek tego padł na drugi dzień.

† Zaborze. 7-letni syn dawniejszego nauczyciela P. spadł w zeszłym tygodniu ze szczytowego okna i tak mocno się pokaleczył, że wskutek tego na drugi dzień umarł.

[[ Pyskowice, 21-go sierpnia. Od niejakiego czasu w tutéjszym więzieniu sądu okręgowego pod ścisłym dozorem trzymany był podpalacz, który wielu ogni w naszym miasteczku miał być przyczyną. Tenże w czwartek po południu znajdował się z dozorcą więzienia na podwórzu, które jest dość wysokim otoczone murem. Przestępca prosił dozorcę o pozwolenie, czyby nie mógł iść na stronę — co mu też i zostało dozwolone. Gdy jednak dosyć długo nie powracał — poszedł dozorca za nim, lecz spostrzegł, jak tenże pędził przez łąki, a po ironicznym ukłonieniu się, znikł mu zupełnie z oczu. Więzień wpiął się szczęśliwie na mur i odważnym skokiem uwolnił się od „kozy“, która widać musiała mu się już bardzo sprzykrzyć. Do dziś dnia, nie udało go się jeszcze napowrót schwytać.

† Ujazd. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się tu wieczorem dnia 14-go b. m. 20-letni student H. poszedł w wyżej wzmiankowanym dniu do rzeki Kłodnicy kąpać się i już do domu nie powrócił, gdyż się utopił. Nieszczęśliwego szukano około 3 godziny, nim go znaleziono, poczem odniesiono go do domu rodziców. Wielki smutek panuje w kole rodzinnym i pomiędzy znajomymi nad stratą pełnym nadziei młodzieńca, który studya swoje w Berlinie złożył.

duży wyrostek siedzę wam na karku i śmieszę ludzi swoim niedołęstwem, i jakąś myślącą, gdy tu robić coś, nie zaś tylko myśleć potrzeba. Byłem u księdza proboszcza i radziłem się jego rozumu. Zaczęł ten człowiek taką mi pewną wskazać drogę, taką wlał w serce nadzieję, że już widzę moi rodzice, jak to ja w imię Boże pracując, wyjdę kiedyś na człowieka, jak was podeprę w potrzebie i jak kiedyś powrócę do domu, aby was nie dać tej biedzie, która coraz to dokuczliwiej daje nam się we znaki, słowem dajcie mi błogosławieństwo na drogę, bo pójdę po rozum i pieniądze do ludzi.“ — Stasiak jakoś rozumnie zdawał się przemawiać; to też ojciec za całą odpowiedź pocałował go w czoło i wyrzekł uroczystym głosem:

„Bóg niech czuwa nad tobą miły nam synu! lecz co myślisz robić z sobą i gdzie wędrować do ludzi?“

„Moi drodzy,“ Staś odpowiedział na to, „co będę robił? Wyście ojciec służyli wojskowo, więc znacie duże miasta; wiecie, że tam ludu jak mrowia. Pracować będę, bo wyście mnie tego waszym przykładem nauczyli; z uczciwością się nie minę, bo mnie uczono religii, więc wiem, co dobre, a złe: wierzę temu, że dobre prowadzi do dobrego a złe do złego. Dajcie mi tylko wasze błogosławieństwo.“

Z Leśnicy Sterba wystósował do redakcyi „Reichsbote“ obszerny list, w którym usiłuje bezczelnie wystąpienie swoje przeciw ks. Biskupowi wrocławskiemu usprawiedliwić. Na wstępie zaręcza p. Sterba, że nie masz gorętszego katolika i posłusznieszego dla Stolicy Apostolskiej duchownego, od niego. „Nie ma u nas proboszczów państwowych, bo też nie ma kościoła państwowego.“ Oto słowa biskupa z Leśnicy. Jeżeli stanął w pozornej do władz duchownych opozycji, przyjmując swego czasu posadę w Leśnicy, to tylko w tej dobrej myśli, żeby pomiędzy rządem a Kościołem pośredniczyć (?). Do ks. Biskupa Herzoga także nie stanął w opozycji. Ks. Biskupa osobiście bardzo szanuje — ale kapituła wrocławska jest mu wstrętną. Jego zdaniem też nie ks. Biskup z własnej woli, ale za namową kapituły stanowczy ów list pasterski do „rządowych proboszczów“ wystósował.

List ten był zasadzką, na której od razu się poznał i dla tego tak energicznie ks. Biskupowi odpisał. Oto treść listu p. Sterby. „Reichsbote“, zamieszczając tłumaczenie p. Sterby, nie szczędzi mu zarazem dobrych rad i nauk, które nie bardzo przypadną do smaku „biskupowi leśnickiemu.“ „Reichsbote“, „niepoprawny“ mimo tłumaczeń p. Sterby, nazywa postępowanie jego wyraźnym nieposłuszeństwem i buntem, przypomina mu, że Leśnica leży w diecezyi wrocławskiej, że więc „biskup“ w Leśnicy stoi pod jurysdykcją ks. Biskupa wrocławskiego. „Reichsbote“ oświadcza też, że nie byłby listu wydrukował, gdyby p. Sterba nie był tego wyraźnie żądał.

\* Głogówek. Nasze miasto spotkało wielkie szczęście, bo kilku wygrało w pruskiej loteryi w czwartym ciągnięciu 30,000 mrk. Pomiędzy temi też jest i kucharz hrabiego Oppersdorfa.

W Opolu odbędzie się wystawa kwiatów i ogrodowiny od 9-go do 13-go września.

\* Galicya. Ulewę i wylewy, oto co stoi dziś na porządku dziennym. Znów kilkogodzinna ulewa nawiedziła Lwów. San i jego dorzeczka wylały i ogromne wyrządziły szkody. Stojące jeszcze na polach zboże w kopach zabrane; ziemniaki i kapusta zniszczone. Nozdrzec i Dynów niezmiernie ucierpiał. Cała okolica Przemyśla przedstawiała widok morza. Olszanica zrujnowana. W Stanisławowie Bystrzyca wylała. Uswicza w powiecie Brzeskim zrzuciła dotkliwé szkody. Dniestr wylał i nawet przerwał komunikację koleją żelazną. W okolicy Liska wylewy powtórzyły się w tym roku cztery razy. Z Ozorkowa telegrafują, że powódź zniszczyła i zabrała most łyżwowy pod Zaleszczykami. Zwłaszcza przerażające są opisy szkód wyrządzonych przez Dniestr i Stryj. Jak wiadomo, Dunajec także naraził nadbrzeżnych mieszkańców na znaczne straty. Z doliny Narola, z pod Zborowa, z Nowego miasta, Dobromila, Niżankowic i Sambora nadchodzą coraz smutniejsze wiadomości o klęskach spowodowanych ulewami i wylewami.

## Rozmaitości.

\* W sprawie Estery Salimossy donosi węgierskie pismo „Függ.“, że kilkanaście inteligen-

O brzasku dnia sierpniowego, jedną z rogatek pragskich wszedł do Warszawy pieszy młodzieńcy chłopaczek, o śmiałem wéjrzeniu i miłej powierzchowności. Na twarzy widać było znużenie, bo podróżny kilkunasto-milową drogę przebył pieszo ze swoim małym tłumoczkim na plecach i kilkunastoma zlotemi w kieszeni szaraczkowego surduta. Z podziwieniem spoglądał na wszystko, co spotykał w około; miasto wielkie, jego ruch, gwar, kamienice, jakich nigdzie i nigdy nie widział, straszły go nieledwie i nasuwały myśli, jakto dać sobie tu radę, jak trafić i gdzie trafić?

Z pomiędzy murów miasta Warszawy sterczały wieże i kopuły świątyń, a na nich krzyże zdawały się wyciągać ramiona ku wszystkim, co cierpią, szukają i ufają.

„Dziadku,“ wyrzekł Stanisław do żebraka siedzącego przy moście, dając mu jałmużnę, „dziadku, zmówcie paciorem na moję intencję i powiedzcie, gdzie się samemu można pomodlić w tym oto murowanym lesie?“

„Niech cię Bóg błogosławi chłopczku, paciorem zmówię i niebo go może wysłucha, a gdy się pytasz o drogę do kościoła, toć spojrzysz przed siebie na miasto... ot Bernardyni, św. Krzyż, Augustianie, Panna Marya, Fara ze swoim cudownym Chrystusem i...“

„Dziadku! gdzie Fara ze swoim cudownym

nych osób zawiązało się w stowarzyszenie tajnej policji, dla badania na swoją rękę śladów popełnionej zbrodni i przyjęcia sędziemu śledczemu w pomoc tam, dokąd śledztwo urzędowe dosięgnąć nie może. Prócz tego piszą, że nieufność do prokuratora Soos w Nyireghaza rośnie, gdyż takowy jakoś dziwnie się bierze w całej sprawie. To też podnoszą się już publicznie głosy, aby rząd oddał całą sprawę do rąk innego prokuratora.

\* Pijaństwo ma świat za swój dom, ciało za matkę a diabła za ojca.

\* W Ameryce jest tylko 230,985 Żydów, a że dotąd już przybyło kilka tysięcy żydowskich wygnańców, więc utrzymywanie ich jest dla tu-tejszych ogromnem ciężarem. Z Baltimore i Philadelphii zostało po kilkadziesiąt odesłanych napowrót do Europy.

\* Hamidie teatr turecki w Konstantynopolu zawałił się w niedzielę wieczór podczas przedstawienia. Sala była napelniona publicznością. Powstał bezprzykładowy popłoch. Stopiędziesiąt osób zostało ciężko lub lekko zranionych. Nie zaszedł jednak ani jeden wypadek śmierci.

\* Z powodu ustąpienia ministra skarbu Bittera, ogłosił „Staatsb. Ztg.“ następujący spis ministrów:

Bitter  
Fr — edberg  
Luciu  
Ka — eke  
M — ybach  
Gossle  
Stos — h  
Putt — amer.

\* Wystawa dziewcząt. W Rezbanya w Siedmiogrodzie ma się niebawem odbyć doroczna wystawa dziewcząt wołoskich. Wystawa ta odbywa się na górze; chcące pójść za mąż panny przynoszą tam zarazem swoją wyprawę, która składa się z pięknej kwiecistej sukienki, z bielizny, kilku kóz i kilku serów. Panny te robią następnie promenadę wobec kawalerów; który z nich upodoba sobie przyszłą towarzyszkę, a ta nie odmówi — bierze z nią zaraz ślub. Ten zwyczaj miejscowy ludowy ma tę stronę praktyczną, że pan młody widzi od razu jak na dłoni przymioty i posag swojej przyszłej.

\* Z Włocławka dowiaduje się Gaz. Tor. że tam dano dymisy ks. Chodyńskiemu, jako nauczycielowi religii katolickiej przy gimnazjum tamtejszemu za to, że przełożywszy na język polski hymn *Boże cara chroni*, kazał go śpiewać uczniom po polsku zamiast po rosyjsku.

\* Latająca jaszczurka. W kamieniołomach pod Eichstadt znaleziono dobrze zachowany szkielet przedpotopowej jaszczurki latającej, szkielet ten odstaje od otaczającej go osady kamienną na 1 centimeter, co zwiększa wartość znalezionej przedmiotu.

\* Szkoła pływania dla kobiet. W Sztokholmie odbywają się codziennie doświadczenia uczennic szkoły pływania. Takie ćwiczenia mają

Chrystusem? pokażcie mi dobrze, bom ja wieśniak, nie trafię.“

I dziadek pokazał chłopcu drogę do cudownego Chrystusa, przeżegnał go i wrócił na swoje miejsce, aby zmówić proszony paciorem na jego intencję.

A za chwilę leżał krzyżem chłopczyna przed słynnym cudami oltarzem, bił się w piersi i po skończeniu modłów taki jakiś lekki i ochoczy wyszedł z Bożego przybytku, że co tam obce miasto i obcy ludzie!... on szuka pracy pod wezwaniem Boga, do którego się tam najprzód wymodlił, i dziadek prosił o paciorem, a i rodzice gdzieś tam daleko może także w tej chwili się modlą. Więc Stasiak krokiem pewnym, choć potrząsany na wszystkie strony, pomknął się, sam nie wiedząc gdzie w sam środek miasta.

Dzień był zimny, zimne mury kamienic i jeszcze zimniejsi ludzie, bo Stasiak błakał się i błakał aż przez kilka godzin, a tłumy spychały go ciągle i nikt nie zapytał, gdzie dąży, czego szuka, czy nie głodny, czy nie pragnący?

Stasiak uczuł głód i potrzebę gorącej strawy, więc co robić, pomyślał sobie... dalejże rozglądać się po sztydach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zwykle charakter ludowego święta. Do wspaniałego gmachu w tym celu na wyspie Skeppsholm zbudowanego i przyozdobionego flagami i kwiatami, zbierają się tłumy ciekawych widzów dla przyjrzenia się zręczności pływaczek. Nad brzegiem głębokiego basenu naprzeciw wejścia do gmachu, znajdują się dwie wieże, oddzielone od siebie otwartą galerią, wznoszącą się 15 stóp nad powierzchnią wody; z galerii tej zeskakują uczennice. — O godzinie piątej zaczyna grać orkiestra. Następnie dyrektor przemawia do widzów, poczem następują rzędem najmłodsze uczennice w strojach kąpielowych i przy dźwiękach muzyki do taktu skaczą w wodę, w której pluśkają wesoło. Ostatnie przedstawienie jest najciekawsze, występują w niem dorosłe uczennice, które skacząc w wodę, robią *salto mortale* w powietrzu z taką zręcznością, iż pozazdrościłby im niejeden kłown cyrkowy. Później następuje popis prywatnych uczennic. — Udaje im się nieraz urządzić w wodzie pływającego kadryla. Ale największej sztuki dokazują przy pływaniu na znak; w nogach jednej znajduje się głowa drugiej, nieprzerwany ten łańcuch różnokolorowy zdala na-

daje im pozór olbrzymiego węża lekko mknącego po powierzchni wody.

**\*\* Dosadnia odpowiedź.** W pewnej restauracji zamieniono podróżnemu przez omyłkę kapelusza. Gość rozgniewany począł się szarpać i gniewać, bezustannie łżył tego, który tej zamiany był powodem, tak że wszystkich gości do reszty zniecierpliwiał. Wreszcie odezwał się jeden ze starszych gości: „Nie masz pan powodu tak bardzo się unosić, bo i temu, który przez omyłkę pana kapelusza zabrał, z pewnością bardzo ta zamiana będzie nieprzyjemną i przykra.“ „Ach! co tam do niego!“ — zawołał naperzony podróżny; — „musiała to być prawdziwa barania głowa, żeby tak się pomylić.“ „No“ — odparł ów starszy jegomość, — „w każdym razie to zupełnie taka była głowa, jak pańska, skoro przy zamianie kapelusza nie dostrzegła, że to obcy!“

**\*\* Dr. Fowlew mówił:** „Nie nie jest tak kosztownym jak głupota; z nią siejesz złe nasienie, sadzisz zły owoc, budujesz niewłaściwym drzewem, wsiadasz na niedobry pociąg, osiedlasz się w niestosownym miejscu i bierzesz fałszywą medycynę.“

**\*\* Razu jednego rzekł pułkownik do oficera:** dośłuchaj mnie dochodzą, że pan za wiele pijesz. — Tak jest — odrzekł tenże — lecz zawsze na zdrowie najjaśniejszego króla!

**\*\* Pewnego wieśniaka nakłaniano aby także został „starokatolikiem“ na co tenże rzekł:** Nigdy nie będę tam,

gdzie przy trzech cnotach Boskich zaczynają od miłości a kończą na wierze.

#### Nadesłane.

##### Przyjaciel w biedzie.

Amberg, dnia 30 go grudnia 1889. Szanowny Panie aptekarzu! Przeszłego roku dowiedziałem się o sławnych pigułkach szwajcarskich, p-trzebowalem owe i te dobrze skutkowały. Co lekarz nie zdołał, to owe pańskie pigułki uczyniły. Pozdrawia Pana Kunigunda Donhauser.

Prawe pigułki szwajcarskie działają korzystnie przy zatwardzeniu, bólu wtroby i żółci, hemoroidów, nadęciu i t. d. Szczegółowe prospektu zawierające orzeczenia lekarskie nabyć można bezpłatnie, jak również prawdziwe szwajcarskie pigułki R. Brandt'a, pudełko po 1 marce w aptekach w Bytomiu: u aptekarza Wiesiołka, i w aptekach w Królew.-Hucie, Katowicach, Zabędach, Tarnowskich-Górach, Mikołowie, Toszku, Wielkich-Strzelcach, Rybniku, Pszczynie, Lublińcu, i Mysłowicach.

#### KORESPONDENCYE REDAKCYI.

Niewiadomskiemu. Pismo „Katolik“ założył i wydawał przez kilka lat p. Chociszewski z Poznania. —

#### KORESPONDENCYA EKSPEDYCYI.

Pani J. W. w L. Prosimy przybyć, poszukiwane 700 talarów są natychmiast do dostania.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Przynieżyński w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

## Oryginalne maszyny do szycia

okazały swą doskonałość znowu świetnie przez znaczny wzrost swego pokupu; w samym przeszłym roku

**sprzedano przeszło pół miliona**



mianowicie 561,306 sztuk, tj. więcej niż trzecią część ogólnej produkcji maszyn do szycia na całej kuli ziemskiej. — Doskonałość i działalność maszyn, praktyczne urządzenia, przez które są one ciągle wydoskonalone, sprawiły ten nadzwyczajny skutek i uczyniły oryginalną maszynę do szycia Singera tak dla gospodarstwa, jak dla wszelkich użytków przemysłowych jedną z najulubieńszych maszyn do szycia w świecie. Do maszyn tych dodaje się obecnie

### nowo wynalezione podstawki do deptania,

które przed wszelkimi innymi zazwyczaj już po krótkim czasie hałaśliwie i ciężko idącymi podstawkami mają tę nadzwyczajną zaletę, że się nigdy nie terają, ciągle zupełnie spokojnie i tak lekko pracują, że mogą ich używać także słabowite lub starsze osoby bez żadnego natężenia.

Tylko prawdziwe, jeżeli zaopatrzone są w powyższy umieszczony znak fabryczny na górnej części, tudzież na podstawie. Te maszyny sprzedają się z zupełnym poręczeniem po cenach fabrycznych i na tygodniowe spłaty po 2 marki.

**The Singer Manufacturing Company New-York**  
**G. Neidlinger, w Bytomiu ulica Gliwicka № 31.**

## Tysiące ludzi cierpi na tasiemca, najmniejsza zaś ich liczba zna prawdziwą przyczynę swego ustawicznego niedomagania.

Pod gwarancją usuwa się każdy tasiemiec



klębka aż do gardła, silniejsze upływanie ślin do ust, zawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec, świerzbienie w kieszce odchodowej, kolki, wzdymania i faliste poruszanie, potem zgające sace bóle w kiszczach, bicie serca brak menstruacji, słabość itd.

Niezrównany ten środek w przystępnej formie (pigulki) jest wyrób jednej z najrenomowańszych król. aptek niemieckich.

Honorarium za radę i środek wynosi: 5 marek w Niemczech, 3 fl. a. w. w Austrii, 3 ruble w Rosyi, 7 franków we Francyi. Środek wysyłam franco.

Przesyłka pieniędzy winna nastąpić w banknotach w listach rekomendowanych. — Tak samo lecę listownie po 40-letniem praktycznem doświadczeniu kurcze epileptyczne (Padaczka) cierpienia haemoroidalne i żołądkowe, gościec, reumatyzm, choroby weneryczne i skutki tychże i t. d. za nadesłaniem powyższego honorarium. Lekarstwa przesyłam bezpłatnie.

**Dr. med. Cohn, lekarz prakt. w Gdańsku (Danzig.)**



Jest natychmiast do nabycia tanio z wolnej ręki

### wodny młyn

z dostatkiem wody, tuż przy stacyi kolei żelaznej na Górnym Śląsku. Do tego należą w dobrym stanie potrzebne zabudowania i 96 mórg dobrej ziemi.

Zgłosić się można po bliższe wiadomości do ekspedycji „Gaz. Górn.“



Są do dostania zaraz na 1-szą hypotekę

**2100 Marek,**  
**2100 Mrk. i 1500 Mrk.**

Bliższych wiadomości udzieli ekspedycja „Gazety Górnoszl.“

Frische Hadassim liefert wie seit 24 Jahren (Handler erh. Rabatt). L. VILLAIN, Erfurt.

## Ważne dla gospodyń!

Po zniżonych cenach:

|                                                   | m. fen       |
|---------------------------------------------------|--------------|
| Wyborny twardy cukier                             | funt po — 43 |
| plękna biała faryna                               | „ „ — 42     |
| Wyborną kawę paloną Menado                        | „ „ 1.80     |
| „ „ wielka-ziarnista Java                         | „ „ 1.50     |
| „ „ Gold-Java                                     | „ „ 1.40     |
| „ „ Preanger                                      | „ „ 1.20     |
| „ „ Capitania                                     | „ „ 1. —     |
| „ „ Perl-Cylon                                    | „ „ 1.60     |
| „ „ Perl-Java                                     | „ „ 1.40     |
| Oranienb. ziarn. mydło za funt 35 fen, 10 funtów  | 3.25         |
| Najpiękniejszy krochmal za funt 35 fen, 10 funtów | 3.25         |
| Ryż od 15 aż do 30 fen. za funt.                  |              |
| Najlepszy rafinowany potrolemum za funt           | — 15         |

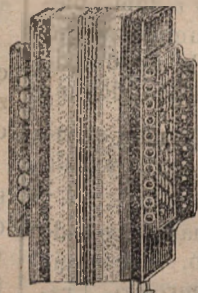
Codziennie świeże drożdże jako też i inne towary poleca po nadzwyczaj tanich cenach

**M. Silberfeld, dawniej Guttman.**

Bytom, Rynek.

### Skład harmoników

Po cenach fabrycznych.



Po cenach fabrycznych.

skrzypcy i strun u

### H. Pick

w Bytomiu plac Wilhelmowski (Wilhelmsplatz.)

## Ucznia

porządnych rodziców, z odpowiedniemi wykształceniem, chcącego się wyuczyć drukarstwa, znajdzie przyjęcie w drukarni „Gazety Górnoszląskiej“. — Bytom (Beuthen O.-S.) — Można się zgłaszać i listownie.

Karty wizytowe drukuje szybko i gustownie drukarnia „Gazety Górnoszląskiej.“

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule  
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jentzen.